

Sygn. akt IV KK 322/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 listopada 2013 r.

sprawy **K. G.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 22 maja 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 24 października 2012 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co zdecydowało o jej oddaleniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Tym samym to orzeczeniu tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji należy postawić określone zarzuty kasacyjne. Ponadto, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może zostać wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Z samej istoty kasacji wynika też, że pozwala ona na kontrolę

zaskarżonego orzeczenia tylko z punktu widzenia naruszenia przepisów prawa, z wyłączeniem badania ustaleń faktycznych.

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie powyższych wymagań nie realizuje. Pierwszy z podniesionych w niej zarzutów, wskazujący na naruszenie art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., w istocie stanowi powtórzenie argumentacji apelacji zarzucającej wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych. Skarżący zamiast wykazania uchybień w procedowaniu sądu odwoławczego świadczących o naruszeniu tych przepisów procesowych, skoncentrował się na podważaniu toku rozumowania sądu pierwszej instancji, który uznał, że skazany wprowadził w błąd pokrzywdzonego poprzez to, iż nie informował tego kontrahenta o swojej sytuacji finansowej i w ten sposób doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Jakkolwiek takie stanowisko rzeczywiście może być dyskusyjne, choć sąd pierwszej instancji przyjął istnienie zamiaru oszukańczego, a zatem *implicite* uznał, że wprowadzenie w błąd dotyczyło zamiaru zapłaty za towar, to trzeba jednak zauważyć, że sąd odwoławczy wyeksponował to, na czym w świetle znamion art. 286 § 1 k.k. polegał zamiar oszukańczy.

Skarżący, koncentrując się w swojej argumentacji na zagadnieniu doniosłości dla przypisanego skazanemu przestępstwa obowiązku informacyjnego pomiędzy podmiotami gospodarczymi, pominął szereg innych okoliczności faktycznych przemawiających za występowaniem u niego zamiaru oszukańczego, a które podkreślił Sąd Okręgowy w K., tj. że skazany miał długi w kilku innych podmiotach gospodarczych; jego lokal był zaniedbany i już od lutego 2005 r. zamknięty; skazany nie podał danych swoich dłużników, którym sprzedał towar; odmówił podania danych księgowej, która według jego twierdzeń dysponowała danymi dłużników; brak było dokumentacji (umów, faktur) dotyczącej podmiotów zalegających skazanemu z płatnościami (miał natomiast dysponować fakturami, które zostały opłacone); faktyczne (i nagłe) zaprzestanie działalności gospodarczej (bez jej formalnego zawieszenia) i wyjazd za granicę, bez wypowiedzenia umowy najmu lokalu; nieskuteczność prób kontaktu ze skazanym przez pokrzywdzonego (s. 5 – 6 uzasadnienia). Wymowa tych okoliczności jest jednoznaczna i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zasadności przypisania skazanemu

przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na szkodę pokrzywdzonej spółki.

Jako zdecydowanie nieprzekonująca jawi się również próba podważenia wniosków wyprowadzonych z zeznań P. B. co do pytania skazanego o to, jaką część kwoty wynikającej z poprzedniej faktury musi wpłacić, by kupić kolejną partię towaru. Trzeba bowiem zauważyć, że choć tzw. kredyt kupiecki jest powszechną praktyką występującą w handlu między przedsiębiorcami, a kwestia ceny jest zasadniczą dla każdej umowy sprzedaży, to przy dokonaniu i planowaniu zakupu tego samego towaru – tak jak w niniejszej sprawie, najpierw należy sprzedać towar z pierwszego kredytowanego zakupu, a po jego sprzedaży i zapłaceniu całości ceny, kupuje się następną partię towaru. Natomiast, jeżeli kontrahent jeszcze nie zapłacił za towar z pierwszej faktury i chce kupić go jeszcze więcej na kredyt i pyta się o warunki jego udzielenia, to rzeczywiście takie zachowanie może budzić uzasadnione wątpliwości co do uczciwości nabywcy. W tym kontekście równie chybiona, a wręcz naiwna jest argumentacja skarżącego wskazująca, że skazany uiścił połowę ceny z faktury, co w jego przekonaniu powinno działać na korzyść K. G., albowiem zapłata połowy kwoty, na którą opiewała pierwsza faktura 20050000456 stanowiło – jak trafnie stwierdził Sąd odwoławczy – przyjęty z góry plan działania, którego celem było wyłudzenie następnej partii towaru o wartości 14433,82 zł.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy ze swoich obowiązków kontrolnych określonych w art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. wywiązał się prawidłowo. Rozpoznał bowiem należycie zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oraz podał dlaczego uznał je za niezasadne.

Podniesiony w kasacji samoistny zarzut rażącej niewspółmierności kary, tj. bez powiązania go z rażącym uchybieniem prawa jest niedopuszczalny (art. 523 § 1 *in fine* k.p.k.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

